

WIDZĘ NIEBA OTWARTE (Ap 19, 11-20)

^E
K. Widzę nieba otwarte:

^F
a oto biały rumak

^G ^F
i Ten, co go dosiada, odziany w szatę,

^E
całą we krwi, całą we krwi.

^E
Jego oczy –

^F
płomienie ognia,

^G ^F
z Jego ust wychodzi miecz,

^E
by nim ranić, by nim ranić.

^C
Jakie Jego imię?

Jakie Jego imię?

^E
W. Jego imię jest,

Jego imię jest:

^a
Słowo Boga.

^E
K. Widzę bestię

^F
i proroka,

^G
zebranych po to,

^F
by stoczyć bój,

^E
by stoczyć bój,

^E przeciwko Temu, który siedzi na rumaku,^F

^G
odziany w szatę

^F we krwi skąpaną, ^E we krwi skąpaną.

^a
On wygniata, sam wygniata w tłoczni

^E
zapalczego

^a
gniewu Bożego.

^a
W. On wygniata, sam wygniata w tłoczni

^E
zapalczego

^a
gniewu Bożego.

^C **K.** Oto bestia jest pochwycona, ^E

^a
a z nią razem jej fałszywy prorok

^E
przez Tamtego, który siedzi na rumaku,

^a
odziany w szatę we krwi skąpaną.

^E
W. Alleluja, alleluja,

^a
alleluja, alleluja,

^E ^a
alleluja, alleluja, alleluja.

^C **K.** Jakie Jego imię? ...